



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Gospodarki Narodowej (30.)  
oraz Komisji Budżetu  
i Finansów Publicznych (33.)  
w dniu 12 czerwca 2012 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 28)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Kazimierz Kleina)

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Bardzo proszę także pana senatora Marka Ziółkowskiego, przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej, do części prezydialnej.

Proszę państwa, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa na naszym posiedzeniu.

W pierwszej kolejności witam panią minister Ilonę Antoniszyn-Klik z Ministerstwa Gospodarki oraz pana ministra Mirosława Sekułę z Ministerstwa Finansów. Witam prezesów, szefów firm, spółek, instytucji zarządzających specjalnymi strefami ekonomicznymi w całej Polsce. Witam wszystkich pozostałych gości, którzy dotarli na nasze posiedzenie, oraz witam senatorów, członków obu komisji.

Proszę państwa, przedmiotem naszego dzisiejszego posiedzenia jest informacja na temat funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych oraz problemów związanych z obowiązującymi w tej sprawie przepisami prawa i zmianami, jakie mogą nastąpić w ciągu najbliższych lat.

Chciałbym, abyśmy tę naszą dzisiejszą debatę poprowadzili według następującego scenariusza: na początek poprosiłbym panią minister o krótką prezentację problemów i w ogóle spraw związanych ze specjalnymi strefami ekonomicznymi oraz ewentualnie o wystąpienia innych osób, które pani minister by wskazała, aby te sprawy uzupełniły, następnie poprosiłbym przedstawiciela specjalnych stref ekonomicznych, którego państwo wskażecie, o krótką informację w waszym imieniu, a na koniec poprosilibyśmy o zabranie głosu pana ministra finansów i odbyłaby się wówczas krótka dyskusja z udziałem senatorów w sprawach nas interesujących.

Czy są uwagi do tak przedstawionego porządku?

(Głos z sali: Jest propozycja, żebyśmy skończyli do 18.00, Panie Przewodniczący.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Będziemy tak długo procedowali, Panie Senatorze...

I od razu przedstawiam państwu pana senatora Leszka Czarnobaja, który z upoważnienia Komisji Budżetu i Finansów Publicznych i, mam nadzieję, także z upoważnienia Komisji Gospodarki Narodowej, będzie dalej pilotował

sprawy, które są przedmiotem naszego dzisiejszego posiedzenia, a więc sprawy specjalnych stref ekonomicznych.

(Senator Marek Ziółkowski: I stref kibica, jak rozumiem, tak?)

(Wesołość na sali)

Proszę państwa, oczywiście fajnie jest żartować, ale to są sprawy bardzo poważne. Chciałbym, żebyśmy przynajmniej na początku przedyskutowali te kwestie w sposób absolutnie poważny, a później będzie czas na luźniejsze i bardziej sympatyczne tematy. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj są ważne mecze, jednak nawet najważniejsze i najbardziej interesujące mecze piłkarskie nie mogą nam przesłaniać spraw zasadniczych.

Żeby nie przedłużać, Pani Minister, bardzo proszę o wystąpienie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik:**

Jeszcze nie miałam przyjemności występować przed dwiema komisjami naraz, więc rozumiem, że zwracam się do państwa, Wysokie Komisje, tak?

Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Mamy dzisiaj do omówienia temat, który nie jest tematem kryzysowym czy też oszczędnościowym, tylko właśnie jest tematem typowo rozwojowym, przez co stwarza więcej szans niż zagrożeń. Dlatego postaram się w miarę krótko i sprawnie omówić naszą działalność związaną ze strefami, a jeżeli pojawią się jakieś szczegółowe pytania, to wtedy będziemy wyjaśniali głębsze aspekty działania stref.

Szanowni Państwo, co to są specjalne strefy ekonomiczne? Państwo z pewnością to wiecie: są ustanawiane bądź zmieniane przez Radę Ministrów na wniosek ministra gospodarki na mocy ustawy z 1994 r. Strefa może być ustanowiona na gruntach stanowiących własność zarządzających strefą Skarbu Państwa albo gminy. Dopuszcza się też, ale z obostrzeniami, wprowadzanie do stref gruntów podmiotów prywatnych. Strefa może być ustanowiona w celu przyspieszenia rozwoju gospodarczego, czyli to są tak naprawdę cele, dla których strefy zostały ustanowione. W naszej dyskusji powinniśmy się właściwie zastanowić teraz nad tym, czy chcemy, żeby te strefy realizowały te cele dalej, czy też wydaje nam się, że te cele zostały osiągnięte i strefy jako instrument pomocowy nie są już potrzebne. Pierwszym celem jest rozwój określonych dziedzin dzia-

łałości gospodarczej, drugim – rozwój nowych rozwiązań technologicznych i technicznych oraz ich wykorzystanie w gospodarce narodowej. Kolejne cele to: rozwój eksportu, zwiększanie konkurencyjności wytwarzanych wyrobów i świadczonych usług, zagospodarowanie istniejącego majątku przemysłowego i infrastruktury gospodarczej, tworzenie nowych miejsc pracy, zagospodarowanie niewykorzystanych zasobów naturalnych z zachowaniem zasad równowagi ekologicznej.

Warunki korzystania z przywilejów. Działalność w strefie umożliwi korzystanie z przywileju, jakim jest pewien upust podatkowy. Oznacza to, że powoduje też zobowiązania, koszty dla budżetu państwa. Kiedy można korzystać z tych przywilejów? Warunkiem jest realizacja na terenie specjalnej strefy nowej inwestycji i posiadanie zezwolenia na działalność w strefie, czyli musi się to odbywać na zasadach określonych przez państwo. Zezwolenie to musi zawierać przedmiot działalności, wartość inwestycji oraz liczbę nowych miejsc pracy. Wszystkie te kwestie wbrew pozorom nie są takie proste, bo zapewne często państwo otrzymujecie pisma od inwestorów dyskutujące z tym wymogiem: czy te miejsca pracy, do utworzenia których się zobowiązali, faktycznie powinny zostać utrzymane, czy też – ponieważ jest kryzys – liczba ta powinna zostać zmniejszona bez ujmowania przywilejów. Wbrew pozorom, choć wydaje się to takie lakoniczne, to są bardzo poważne obciążenia kosztowe dla inwestora.

Co specjalne strefy ekonomiczne oferują inwestorom? Przedsiębiorcy posiadający zezwolenie mogą korzystać z pomocy w formie zwolnień podatkowych z tytułu kosztów nowej inwestycji i z tytułu tworzenia nowych miejsc pracy.

Jeśli chodzi o spółki zarządzające strefami, są tu dziś na sali szefowie większości stref, które znajdują się na terenie Polski. Zarządzanie strefą nie jest takie, jak zarządzanie jednostkami administracji publicznej, ponieważ są to spółki kapitałowe, w których większość głosów na walnym zgromadzeniu lub zgromadzeniu wspólników ma Skarb Państwa bądź samorząd wojewódzki. W większości stref jest to Skarb Państwa. Działalność spółek zarządzających nie jest finansowana z budżetu państwa, więc nie generuje dodatkowych kosztów, one muszą utrzymać się w ramach swojej działalności i swoich zadań, które mają wypełnić.

Do głównych działań spółek zarządzających strefami należy promocja stref. Bardzo dużo pomocy otrzymujemy właśnie ze strony stref przy promocji gospodarczej Polski. Dzięki działalności stref mamy dodatkowych czternastu ambasadorów jeżdżących na najważniejsze targi inwestycyjne, spotykających się z najważniejszymi inwestorami. Są to koszty, których Skarb Państwa nie ponosi w momencie, gdy częściowo po prostu nie administracja państwowa, ale właśnie szefowie stref obsługują takie spotkania.

Kolejne zadanie spółek zarządzających to organizacja rokowań lub przetargów oraz udzielanie zezwoleń. To jest działalność komplementarna wobec działalności PAIiZ, ponieważ niektóre z tych rokowań prowadzone są przez PAIiZ, do której trafia część inwestorów. Część trafia bezpośrednio do stref, one same przyciągają inwestorów, a część jest prowadzona w symbiozie z PAIiZ i później strefa przejmuje dalszą obsługę inwestora.

Spółki zarządzające odpowiadają także za zbywanie lub pośredniczenie w zbywaniu prawa własności i prawa użytkownika wieczystego gruntów objętych strefą. Często w stosunku do stref podnoszone były zarzuty, że one tak naprawdę się niczym innym nie zajmują, tylko handlowaniem tymi gruntami, wciąganiem tych gruntów, które im pasują, żeby to było z zyskiem dla strefy, a nie dla danych gmin naokoło, co jest oczywiście nieprawdą, bo strefy w dużym stopniu pomagają zarządzać gruntami, które są na terenach gmin, i pomagają im się rozwijać. To znaczy nie tylko pomagają budować infrastrukturę, która jest naokoło czy wewnątrz gminy, ale także stymulują gminy do lepszego zarządzania i planowania swojego rozwoju.

Do zadań spółek zarządzających należy również kontrola działalności przedsiębiorców, ponieważ oczywiście przedsiębiorcy muszą wypełniać to, do czego się zobowiązali, więc strefy muszą to robić, a także budowa infrastruktury na terenie strefy i opieka nad inwestorami. Chcemy rozbudować ten zestaw zadań dla stref, o czym jeszcze opowiem pod koniec swojego wystąpienia, ze względu na to, że czasy wymagają bardziej nowoczesnego podejścia do zadań.

Inicjowanie i opracowywanie rozwiązań dotyczących specjalnych stref ekonomicznych, przygotowywanie projektów aktów prawnych, monitorowanie funkcjonowania stref, wydawanie decyzji i postanowień dotyczących zezwoleń na działalność w specjalnej strefie ekonomicznej to oczywiście działalność ministra gospodarki.

Kolejne zagadnienie to obszar specjalnych stref ekonomicznych oraz okres ich funkcjonowania. Są to główne ramy naszej dzisiejszej rozmowy na ten temat, mianowicie na mocy ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych łączny obszar stref nie może przekroczyć 20 tysięcy ha. Ten potencjał nie jest wykorzystany, tak że mamy jeszcze limit, który dałoby się bez problemu wykorzystać. Na terenie Polski jest jeszcze wiele obszarów wymagających rozwoju. Na koniec 2011 r. specjalne strefy obejmowały tereny zlokalizowane w stu czterdziestu trzech miastach i w dwustu trzech gminach. Ale tak naprawdę one promieniują na gminy, które są naokoło, i dają miejsca pracy o wiele większemu obszarowi, czy o wiele większej liczbie osób, nie tylko mieszkańcom tych gmin i miast. Według aktualnie obowiązujących przepisów strefy będą funkcjonować do końca 2020 r., dlatego właśnie mamy przyjemność dzisiaj z państwem rozmawiać.

Dziękuję bardzo, przede wszystkim panu senatorowi, za to, że możemy dzisiaj przedstawić państwu działalność stref, ponieważ otrzymaliśmy wiele sygnałów od inwestorów, że 2020 r. nie pozwoli im na wykorzystanie w wystarczającym stopniu tych ulg – bo ulgi są odpowiednio rozłożone na lata – do których nasze państwo by się zobowiązało, gdyby weszli do strefy teraz. To znaczy, jeżeli teraz nie przedłużymy okresu funkcjonowania stref, to tracimy inwestorów, bo oni już wiedzą, że nie wykorzystają tych ulg, są w stanie dokładnie sobie obliczyć, ile otrzymają zwrotu z podatku, tak że stajemy się mniej konkurencyjni w stosunku do innych krajów, które po prostu rekompensują nasze instrumenty pomocowe innymi instrumentami.

Chciałabym teraz przedstawić obraz zagęszczenia lokalizacji stref i podstref. Proszę też zobaczyć, że są tereny ewidentnie bardziej oblegane przez inwestorów – bo jednak

najczęściej tworzy się strefy tam, gdzie inwestor widzi zapotrzebowanie – a bardzo dużo pracy mamy jeszcze do wykonania na terenach wschodniej Polski.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak?

*(Głos z sali: Wszystko jest.)*

Wszystko jest, zesłaliśmy na wschodnie Niemcy i zachodnią Ukrainę.

Efekty na koniec 2011 r. Na terenach stref działają tysiąc dwieście dwadzieścia dwie firmy w oparciu o tysiąc czterysta sześćdziesiąt sześć zezwoleń, pracuje w nich prawie dwieście pięćdziesiąt tysięcy osób, w tym prawie sto osiemdziesiąt trzy tysiące to nowe miejsca pracy. Wartość zrealizowanych inwestycji, Szanowni Państwo, to jest 80 miliardów zł. Pomoc publiczna w formie zwolnień z CIT wyniosła od początku funkcjonowania stref do końca 2010 r. 8,7 miliarda zł, co stanowi niecałe 12% poniesionych w tym okresie kosztów inwestycji. Właściwie ta sprawa, ta folia jest kwintesencją tego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę nie przekonywać ministra finansów jeszcze teraz, za chwilkę.

*(Wesołość na sali)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak. Pozwolę sobie wrócić do głównego tematu.

Szanowni Państwo, to są efekty działania stref, ale tutaj słusznie powstała dyskusja, ponieważ efektywność działania stref jest jednym z głównych tematów, nad którymi dyskutujemy z ministrem finansów. Ta efektywność musi być mierzona większą liczbą wskaźników, tak żeby można było udowodnić to pozytywne oddziaływanie stref na gospodarkę. Jeżeli jednak państwo spojrzą na te liczby, to trzeba przyznać, że są to liczby, gdy się popatrzy na nasz kraj i rozwój naszego kraju, imponujące.

Tutaj jest jedna folia, która powinna zwrócić naszą szczególną uwagę, gdy popatrzymy na stan gospodarek europejskich i stan naszej gospodarki. Minimalne oczekiwania w stosunku do stref są takie, że mają tworzyć miejsca pracy. Oczywiście ważne są także nowe technologie, rozwój regionalny, rozwój... Wymagania w stosunku do stref możemy mnożyć, ale jeżeli będą tworzyły miejsca pracy, to sądzimy, że jest to jeden z najważniejszych efektów, jakich powinniśmy oczekiwać w najbliższych latach.

Proszę zobaczyć na 2009 r. Okazuje się, że nie jest to wcale takie automatyczne, iż ta liczba miejsc pracy będzie rosła, rosła i rosła. Tak że przyciąganie nowych inwestycji i tworzenie nowych miejsc pracy będzie wymagało od nas kreatywnego podejścia do tworzenia zasad funkcjonowania stref.

Symulacja stopy bezrobocia bez specjalnych stref ekonomicznych. Właśnie z uwagi na dyskusje prowadzone z ministrem finansów, a także ze względu na dialog z ekspertami postanowiliśmy przeprowadzić różnego rodzaju badania efektywności stref. Jedno z najważniejszych badań będzie polegało oczywiście na najdokładniejszym zebraniu danych o udzielonych zwolnieniach podatkowych, ale to musimy zrobić z Ministerstwem Finansów, po prostu Ministerstwo Finansów ma dostęp do tych danych. To jest pewne wyzwanie: zdobyć dane podatkowe wszystkich firm z ostatnich dwudziestu lat, ale uważamy, że jest jak najbardziej słuszne, żeby takie dane przygotować. Gdyby

nawet nie udało nam się przygotować informacji obejmującej dwadzieścia lat wstecz, to sądzimy, że od pewnego momentu, od którego z Ministerstwem Finansów to uzgodnimy, będziemy takie dane musieli prezentować. Do tej pory nie było to jeszcze nigdy w ciągu tych dwudziestu lat robione.

Jeżeli chodzi o symulację stopy bezrobocia bez specjalnych stref ekonomicznych, na sto sześćdziesiąt osiem analizowanych powiatów w jedenastu powiatach stopa bezrobocia zwiększyłaby się od dziewięciu do dwudziestu punktów procentowych, gdyby nie było strefy. Tak że, Szanowni Państwo, to są dane, które dla danego powiatu są być albo nie być finansowo. W trzydziestu trzech powiatach stopa bezrobocia wzrosłaby od trzech do dziewięciu punktów procentowych. Szczególną uwagę należy zwrócić na powiat mielecki, w którym, gdyby nie strefa mielecka, stopa bezrobocia wynosiłaby dzisiaj ponad 32%. Bez miejsc pracy utworzonych i utrzymanych w wyniku inwestycji zrealizowanych w strefach stopa bezrobocia w Polsce efektywnie byłaby wyższa o 1,3%.

Wyniki kontroli NIK. Kontrola NIK była przeprowadzona w poprzednim roku i zgadzamy się z bardzo wieloma zastrzeżeniami odnoszącymi się do przeprowadzania różnych procesów dotyczących nadzorowania stref, które musimy, powiedzmy sobie, zinternalizować, i musimy dla ulepszenia tego procesu dopracować jeszcze bardzo wiele procedur, ale najważniejszym zdaniem czy podsumowaniem tego, co NIK mówi o strefach, jest to, że Najwyższa Izba Kontroli oceniła, iż specjalne strefy ekonomiczne są skuteczną formą pomocy dla przedsiębiorców, a funkcjonowanie stref przyczynia się do poprawy makroekonomicznych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego.

Teraz pokazujemy największe inwestycje, żeby trochę przybliżyć to, co strefy robią, bo oczywiście mamy różne ambicje, mamy na przykład ambicję wspierania poszczególnych sektorów, ale jeżeli nie ma konkretnego dużego przedsiębiorcy w danym regionie, to on nie przyciągnie mniejszych, którzy byliby poddostawcami, to on nie spowoduje działań klastrowych, by inni duzi przedsiębiorcy także się osiedlali w danej strefie, nie mówiąc już o tym, że nie będzie ona miała oddziaływania takiego, jak większość stref teraz ma, mianowicie eksportowego i łączącego nas z naszymi sąsiadami. Na przykład nasze klastry samochodowe w strefach spowodowały, że mamy imponujący handel z Czechami i jesteśmy netto eksporterem do Niemiec. Niemcy, którzy są mistrzem świata w eksportowaniu, sami się tak nazywają, z nami przegrywają, ponieważ to właśnie my więcej eksportujemy do Niemiec niż Niemcy do nas właśnie dzięki działalności między innymi zakładów, które są w strefach ekonomicznych.

*(Głos z sali: W samochodach...)*

*(Głos z sali: W podzespołach...)*

Nie, we wszystkim, w całej kwocie 30 miliardów mamy nadwyżkę w handlu z Niemcami.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Szanowni Państwo, to są zupełnie nowe czasy wykorzystujące nowe instrumenty, które mamy dzięki rozwojowi przedsiębiorczości w strefach.

Proszę zobaczyć największe inwestycje. Generals Motors, inwestycja o wartości prawie 3 miliardów zł, trzy



tysiące miejsc pracy. Legnicka strefa: Sitech. To jest poddostawca Volkswagena, czy jedna ze spółek Volkswagena, półtora tysiąca miejsc pracy, prawie 1 miliard zł inwestycji i dalsze dwie inwestycje planowane. Wałbrzyska strefa: Toyota Motor Manufacturing w Wałbrzychu, tysiąc siedemset trzydzieści miejsc pracy, inwestycja o wartości ponad 2 miliardy zł. Łódzka strefa: Gillette Poland, tysiąc dwieście miejsc pracy, ponad miliard zł, katowicka strefa – podobnie. Proszę zobaczyć, że za każdym razem są to prawie miliardowe inwestycje i bardzo duża liczba miejsc pracy. Pomorska strefa, starachowicka, proszę zobaczyć, że są to najlepsze światowe marki. Te firmy nie rozmawiają z żadnym krajem o inwestycjach, jeżeli nie dostaną pakietu zachęcającego do inwestowania, i takie pakiety my, w Polsce, musimy proponować. I teraz pojawia się pytanie, czy będziemy proponować dopłaty z budżetu państwa, czy będziemy proponować ulgi podatkowe, gdzie pracodawca musi sobie sam wypracować zysk i dopiero z tego zysku dajemy mu upust. Zapewniamy tym samym funkcjonowanie takiego mechanizmu, że ta inwestycja musi się opłacać, ona musi generować dochód i dopiero wtedy, gdy jest to inwestycja dobrze prowadzona, może skorzystać z naszej pomocy. Strefa warmińsko-mazurska, śląska, mielecka, suwalska. Szanowni Państwo, to są często kroki milowe w rozwoju danych gmin.

A jakie mamy inne instrumenty wsparcia, bo trzeba sobie szczerze powiedzieć, trzeba się zastanowić: jeżeli nie strefy, to co? Są środki unijne w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Co się dzieje z tymi środkami? Zostały zablokowane przez Komisję Europejską. Dokonaliśmy wyboru projektów zgodnie ze wszystkimi zasadami, które podała Komisja Europejska. Teraz, post factum, Komisja Europejska postanowiła zaostriżyć kryteria, jak już wybraliśmy przedsiębiorców i mamy już zrobione projekty. Żaden z projektów nie dostał dofinansowania w Programie 2007, jeżeli chodzi o projektodawców powyżej 50 milionów euro. Tracimy przez to w ogóle kontrolę nad tym, jak dotujemy naszych przedsiębiorców. Pozostawiamy to w rękach Komisji Europejskiej, a Komisja Europejska ma wtedy pełną gamę czy pełen wachlarz działań, które może podejmować w stosunku do inwestorów. W tej sprawie mamy bardzo napiętą sytuację, walczymy o to, żeby wszystkie te dofinansowania zostały uruchomione.

Mamy także program wspierania inwestycji strategicznych na lata 2011–2020, jest to 700 milionów zł. W porównaniu z kwotą 8,7 miliarda zł udzieloną w ramach tych upustów, o czym mówiłam wcześniej, ten program wydaje się kroplą w morzu potrzeb, a poza tym nie pozwala na pomaganie małym i średnim przedsiębiorcom, którzy też mają prawo i są coraz bardziej zachęceni do tego, żeby osiedlać się w specjalnych strefach ekonomicznych. Bardzo ważne jest także to, że w strefach jest bardzo dużo polskiego kapitału, a nie tylko zagranicznego, bo często strefom stawiany jest zarzut, że pomagają one tylko zagranicznym przedsiębiorcom. Oczywiście jest jeszcze możliwość zwolnienia z podatku od nieruchomości przez gminy, ale są to, Szanowni Państwo, środki znacznie mniejsze aniżeli to, czego oczekiwaliśmy przedsiębiorca, czy to, co robią nasi sąsiedzi. Jeżeli byłoby państwo zainteresowani, mamy też

przygotowaną prezentację, którą by przedstawił PAIiIZ, na temat tego, co robią nasi sąsiedzi, jakiego rodzaju instrumenty pomocowe stosują.

Kilka słów komentarza: nie dość, że mamy te pieniądze w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka już zaprogramowane i nie jesteśmy w stanie ich tak naprawdę uruchomić, to te programy kończą się teraz. Wchodzimy w fazę negocjacji z Komisją Europejską i obraz nowych, uruchomionych programów operacyjnych poznamy tak naprawdę w 2014 r., 2015 r. Do 2014 r., 2015 r. nie mamy instrumentów, jeżeli chodzi o programy unijne, o takim zasięgu, jaki proponowałyby instrument strefowy. Oczywiście jest także kwestia, tak jak powiedziałam, obciążenia budżetu państwa pomocą bezpośrednią, to znaczy przekazywaniem sum pieniędzy z budżetu państwa podmiotom gospodarczym, ale sądzimy, że na tym etapie przy większej sumie pieniędzy nie powinniśmy tego robić takimi mechanizmami.

Działania Ministerstwa Gospodarki na ten rok. Jeżeli chodzi o specjalne strefy ekonomiczne, to zaplanowaliśmy działania w dwóch krokach. Pierwszy krok zakłada wydłużenie działania stref o sześć lat bez żadnej zmiany systemowej, tak żeby ci, co wchodzą teraz do stref, mamy to obliczone, mieli szansę odpisać sobie całą tę kwotę podatku, którą moglibyśmy im przyrzec, jeżeli wejdą w tym roku ze swoimi inwestycjami. Po to, żeby nie tracić żadnego potencjalnego inwestora, ponieważ sądzimy, że wzrost gospodarczy, a także trendy, jakie są na poziomie europejskim, wymagają wyjątkowej dbałości o inwestorów teraz, w tych kryzysowych latach. Uważam także, że bardzo ważna jest sytuacja Polski na tle innych krajów europejskich. Jesteśmy teraz krajem wyjątkowo atrakcyjnym dla inwestorów, ale musimy już konkurować z krajami azjatyckimi, musimy konkurować z Ameryką Południową i Afryką Południową. Nie ma możliwości, żebyśmy nie byli w stanie zaoferować jakichś dodatkowych stymulujących pakietów dla przedsiębiorców, bo po prostu przegramy ten wyścig, a ze względu na doskonałą pozycję oraz dobre, dzięki działaniom Ministerstwa Finansów, wskaźniki finansowe, mamy bardzo dobrą opinię wśród wszystkich inwestorów na świecie. Jesteśmy w górnych częściach list, jeżeli chodzi o listy wyboru lokalizacji inwestycyjnej.

Ale ze względu na to – co zaproponował również NIK – że musimy poprawić nasz system wdrażania działania stref, a także ze względu na to, że czas nie stoi w miejscu i teraz w całej Europie są tworzone nowe projekty czy nowe systemy wspierania gospodarczego, chcielibyśmy poprawić ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych w bardzo szerokiej dyskusji z przedsiębiorcami i instytucjami otoczenia biznesu, włączając w to także szkoły zawodowe i uczelnie. Chcielibyśmy, żeby specjalne strefy ekonomiczne włączyły dodatkowe działania do tego katalogu działań, które zostały zapisane w ustawie: te pierwsze siedem punktów, które państwu pokazałam. Czyli tak, głównym celem tych zmian ustawy o strefach powinno być premiowanie inwestycji innowacyjnych lub zawierających komponenty B+R. Chcielibyśmy, żeby strefy świadomie szukały właśnie inwestycji o takim charakterze, oczywiście nie rezygnując z inwestycji o charakterze prostym. My dalej nie mamy miejsc pracy dla wszystkich, tak że nie

bądźmy zbyt wymagający. Jeżeli przychodzi inwestor, to cieszymy się nim, cieszymy się, że tworzy miejsca pracy we wszystkich lokalizacjach w Polsce, ale jednak próbujemy podkreślać ten poziom troszczekę wyżej. Gdyby się dało więcej, to wymagać więcej w działaniach badawczo-rozwojowych.

Drugą kwestią będzie tworzenie klastrów, żeby wzmacniać te działania wewnątrzsektorowe, wewnątrz danego regionu, a kolejną – poszerzenie zadań zarządzających o działania na rzecz lokalnego rynku pracy.

Szanowni Państwo, strefy ekonomiczne są na tyle dobrym instrumentem, na ile my jesteśmy go w stanie wykorzystywać. To znaczy strefy mają kontakt z bezpośrednim biznesem, który ma wpływ na dwieście pięćdziesiąt tysięcy miejsc pracy. Jeżeli będziemy w stanie powiązać te strefy z miejscowym lokalnym system wspierania zatrudnienia, to mamy realne instrumenty umiejscawiania ludzi, stażystów, młodych uczniów szkół zawodowych, w firmach, które są firmami o bardzo wysokim standardzie, to znaczy tworzymy prawdziwe miejsca pracy albo tworzymy ludzi, którzy są w stanie z tych miejsc skorzystać.

I czwarte założenie: wprowadzenie bezterminowego okresu działania stref, ale oczywiście chcielibyśmy, żeby nie określać długości działania strefy, natomiast żeby za każdym razem zezwolenie było ograniczone, to znaczy firma dostaje zezwolenie na dziesięć lat i musi w tym czasie wykonać wszystkie działania, które zostały dla niej określone. Dziękuję za uwagę.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister, za bardzo interesujące wprowadzenie do naszej dyskusji.

Teraz proszę bardzo pana Piotra Wojaczka, prezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, który przedstawi swoje uwagi w imieniu wszystkich zarządzających strefami. Prosiłbym o informacje, które ewentualnie by wносиły dodatkowe wartości do tego, co już nam przekazała pani minister.

Bardzo proszę.

### **Prezes Zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Piotr Wojacek:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo za zaproszenie, dziękuję bardzo, że pan przewodniczący zechciał zareagować na naszą prośbę, wykazał wrażliwość gospodarczą godną szefa komisji. Faktycznie po tym, co powiedziała moja szefowa, to już zbyt wiele nie mogę dodać.

Chciałbym państwu wskazać na kilka nieujawnionych w tych liczbach efektów funkcjonowania specjalnych stref. W 1994 r., kiedy ówczesne Ministerstwo Handlu i Przemysłu i rząd polski przedstawiły Wysokiej Izbie do zatwierdzenia ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych, którą wzorowano wtedy na rozwiązaniach irlandzkich, tak naprawdę nikt nie wiedział, co z tego będzie, gdyż prawdopodobnie miał to być jeden z nielicznych instrumentów w tej skrzynce narzędziowej do ożywiania

gospodarki lat dziewięćdziesiątych, kiedy trzeba było budować gospodarkę rynkową. To mogła być jedna z ustaw, która mogła sobie żyć i prawdopodobnie nie dać efektów, gdy tymczasem strefy miały istnieć do 2016 r. i pierwsze plany rozwoju tak naprawdę przewidywały wtedy wielkie wyzwania. Chciałbym państwu powiedzieć, że oczekiwano wtedy od powstających stref nie więcej niż stu tysięcy miejsc pracy, również nakłady inwestycyjne, o których mówiono, nie miały być większe niż 30 miliardów zł. To były i tak takie wyzwania, że wydawało się, iż nie da się tego osiągnąć. Dzisiaj mamy 2012 r., cztery lata przed terminem, i mamy dwieście pięćdziesiąt tysięcy miejsc pracy i 80 miliardów zł.

Co to oznacza? Oznacza to, że ten mechanizm nie tylko zadziałał, ale również pojawił się element takiego łańcucha. Oczywiście, łańcuch – czy reakcje łańcuchowe – trzeba kontrolować, i to jest zadanie ministra gospodarki, ministra finansów, to nie jest nasza rola. Ale dwieście pięćdziesiąt tysięcy miejsc pracy to jest tylko to, co powstało w strefie. Według różnych wyliczeń, nasz kolega z Ernst & Young na pewno będzie o tym mówił, ale choćby na przykładzie samej motoryzacji, która w polskich specjalnych strefach daje około pięćdziesięciu tysięcy miejsc pracy, wiadomo, że jedno miejsce w motoryzacji to jest do pięciu miejsc poza. Tak naprawdę mówimy o co najmniej pięciuset tysiącach miejsc pracy, całkowicie abstrahując od usług, które też są istotne.

Czy strefy to tylko miejsca pracy i nakłady inwestycyjne? Strefy to przede wszystkim nowa kultura zarządcza, nowa kultura przemysłowa, która się pojawiła. Na pewno państwo zauważyliście, że są strefy większe i mniejsze, jak również coś, co moglibyście określić jako strefy lepsze i gorsze. Nie ma stref lepszych i gorszych, są tylko strefy, które muszą działać w znacznie gorszych warunkach. W związku z tym ten *new look*, to nowe otwarcie stref, o którym mówiła pani minister, miałyby polegać na tym, że musimy utrzymać tę podstawową działalność, a więc są miejsca w Polsce, Polska wschodnia, część Polski centralnej, gdzie strefy muszą dalej robić to, co dla nich najważniejsze, czyli muszą pozyskiwać klientów, czasami bez względu na to, jacy oni są, nawet i dla manufaktury muszą przygotować tereny, bo takie jest życie. Natomiast te strefy, którym przyszło działać w lepszych warunkach, na przykład ta litera T powstała z autostrad A4 i A1, przy których biznes rozwija się lepiej, przechodzą już na inny poziom rozwoju. To jest istotne, że po raz pierwszy budujemy własny model, model, który będziemy mogli implantować. Strefy, które mają dzisiaj lepsze wyniki, mogą, korzystając ze skupisk branżowych, budować nowe pola współpracy, w tym również klastry. Tym samym metodologia, która zostanie wypracowana podczas tej budowy, będzie implantowana do stref, które dzisiaj jeszcze muszą się zajmować tym podstawowym biznesem. To znaczy za pięć, siedem, dziesięć lat tam będzie się działo to, co dzisiaj dzieje się u nas, ale my tę wiedzę już posiadamy. Tej wiedzy nie powinniśmy zaprzepaścić.

Nikt pewnie nie wpadł na pomysł, że strefy to również uporządkowanie przestrzeni miejskiej. Pewnie państwu nawet do głowy to nie przyszło, ale jak przychodziliśmy do gmin, to gminy nawet nie miały miejsc wyznaczonych

do inwestowania. Myśmy powiedzieli: „To jest dobre miejsce, tu róbmy biznes”. Dzisiaj w każdej gminie, w której jesteśmy, powstają miejsca, które śmiało możemy nazwać parkami przemysłowymi, bo kierują swój efekt synergii dla tego otoczenia. O tym nie możemy zapominać. Strefy dały duży ładunek edukacji. Nie chodzi tylko o tę edukację, o której mówiła pani minister, że mamy miejsca pracy, mamy dobre przykłady, możemy kształtować programy w szkołach i chcemy to robić. Chodzi o taką prostą edukację. Gminy, w których się znaleźliśmy, nawet nie wiedziały, jak się promować. My przejęliśmy od nich to zadanie, bo jesteśmy strefą największą. Moi właściciele kazali mi przedstawić strategię i w strategii, którą przedstawiłem, zakładałem, że strefa istnieje do 2020 r. Wtedy usłyszałem od moich prezydentów: „Chłopie, oszalałeś, ty myślisz, że my teraz u siebie powołamy znowu wydziały promocji miasta? Myśmy to przetrzucili na ciebie, ty to robisz”. Tak zachowują się wszyscy moi koledzy. Rozpętaliśmy coś, co nie powinno się wyhamowywać tylko dlatego, że ktoś zastanawia się nad tym, czy to jest właściwy instrument polityki pomocowej, kiedy zna odpowiedź.

Ponieważ państwo często słyszy, że dajemy ulgi podatkowe, nawet pan minister przed chwilą powiedział, że 12% to jest bardzo dużo, chciałbym państwu powiedzieć, że Unia Europejska dopuszcza udzielanie pomocy dla dużych firm do 50%, w niektórych regionach u nas do 40%. Być może w nowym okresie programowym będzie to niższe, ale porównajmy te 12% do tych 40% czy 50%. Widzimy, jaki ten instrument jest sprytny. On jest naprawdę sprytny, gdyż po pierwsze każe klientowi wybudować fabrykę, po drugie zrekrutować załogę, po trzecie osiągnąć zysk i po czwarte czekać na najbliższy kryzys po to tylko, żeby zacisnąć zęby i powiedzieć: „Cholera, nic nie wziąłem”. Pytanie, czy obciążenie dla budżetu jest identyczne, kiedy się płaci z góry, nawet gdyby się płaciło 12%, a nie 30%, albo kiedy się czeka, jest proste. Nasi klienci natychmiast wybraliby zapłacenie im z góry 12%. Skoro nasi klienci by to wybrali, to nie wybieramy my tego, bo to znaczy, że to dla nich jest lepsze. Słowo lepsze oznacza, że oni i tak zgodzą się na tę premię za sukces, bo nie mają innego wyjścia, ale to jest całkiem inna sprawa wydać dzisiaj 100 milionów zł lub wydać je w ciągu dwudziestu lat. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Przy okazji, słuchając pana prezesa, przypomniałem sobie, że nasze posiedzenia są transmitowane on-line i nie jesteśmy w stanie wychwycić i wykropkować wszystkich słów tam, gdzie one są czasami takie, jakie się powszechnie uważa za... że nie powinniśmy używać ich w różnych miejscach.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Po prostu można przysłuchiwać się naszym obradom w każdym miejscu na świecie i ewentualnie wnieść coś dodatkowego, dobrego do tego, o czym rozmawiamy. Oczywiście to jest normalna, powszechna praktyka, że wszystkie posiedzenia komisji w Senacie są transmitowane on-line i pokazywane i jeżeli ktoś ma ochotę przysłuchać się i obejrzeć, jak pracujemy, ma do tego okazję.

Proszę państwa, teraz poprosimy pana ministra Mirosława Sekułę o komentarz do tych wypowiedzi, później rozpoczniemy szerszą dyskusję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Mirosław Sekuła:**

Panowie Przewodniczący! Pani Minister! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Niewątpliwie trzeba powiedzieć, że decyzja z 1994 r. o utworzeniu specjalnych stref ekonomicznych była słuszną i dzisiaj znajduje to pełne potwierdzenie po tych latach. Z perspektywy widać, że to było dobre, i to nie tylko z punktu widzenia ochrony dla tych regionów, gdzie były bardzo trudne przekształcenia gospodarcze, tak jak na przykład Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna czy Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna, czy Mielecka Specjalna Strefa Ekonomiczna, czy Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, czy tak samo Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, które odegrały największą rolę, ale również później tworzone strefy były narzędziem silnej promocji gospodarczej regionów. Niewątpliwie było to i jest w dalszym ciągu bardzo ważne narzędzie – nie tylko w ręku ministra gospodarki, ale również w rękach samorządów lokalnych – do rozwijania określonych regionów. Tyle, że tak powiem, chwalenia specjalnych stref ekonomicznych.

Trzeba jednak zauważyć, że są również strony, może nie negatywne, ale inne całej działalności. Trzeba jasno powiedzieć, że specjalne strefy ekonomiczne faworyzują określone regiony i faworyzują określone miejsca w naszym kraju. Nie tak dawno była bardzo taka intensywna współpraca pomiędzy Ministerstwem Gospodarki a Ministerstwem Finansów, która dotyczyła negocjacji w sprawie FSO Żerań, czyli miejsca, gdzie nie można było utworzyć specjalnej strefy ekonomicznej, bo po prostu wskaźniki bezrobocia, trudno powiedzieć, że były za niskie, ale nie kwalifikowały tego obszaru do utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej i na przykład tego narzędzia minister gospodarki nie mógł użyć, a inne nie były aż tak bardzo atrakcyjne, żeby od razu była pozytywna decyzja ze strony firmy Magna.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik: Jeszcze trwają.)*

Jeszcze trwają, wiem, że jeszcze jest nadzieja, ale tego narzędzia – specjalnej strefy ekonomicznej – nie można było użyć.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Ja to zrobię...)*

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik: Można...)*

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Pani Minister, se-kundeczkę, tak? Pan minister powie, później będziemy...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem) ... mikrofon wyłączył... To jest tak, że gdy się włączy więcej niż dwa mikrofony, to ten pierwszy się wyłącza, więc bardzo proszę chwilę wytrzymać, ja już kończę.*

Proszę państwa, trwa bardzo intensywna korespondencja między ministrem gospodarki a ministrem finansów. Mam tu przed sobą dwa pisma, jedno z 25 kwietnia, a drugie z 1 czerwca, które właśnie do pani minister podpisywał mój



kolega, pan minister Dominik Radziwiłł. Zacytuje z nich tylko dwa wyjątki, najpierw z tego wcześniejszego pisma: „Podkreślenia wymaga również fakt, że wytyczne w sprawie krajowej pomocy regionalnej na lata 2007–2013 oraz rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej wygasają z końcem 2013 r., a od 2014 r. wejdą w życie nowe przepisy Unii Europejskiej. W konsekwencji decyzja o wydłużeniu okresu funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych wydaje się przedwczesna i proponuje się rozważyć podjęcie dyskusji na temat celowości stosowania obecnego lub nowego instrumentu wspierającego rozwój regionalny”. I końcowe zdanie z tego najnowszego pisma z 1 czerwca: „Mając powyższe na uwadze, wskazać należy, iż rozstrzygnięcie o wydłużeniu okresu funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych w chwili obecnej wydaje się przedwczesne i wymaga przedłożenia niezbędnych analiz uprawniających do podejmowania odpowiedzialnych decyzji w przedmiotowej kwestii”. Tyle z tych pism.

Niewątpliwie bardzo istotne są te instrumenty, które wspierają rozwój gospodarczy, i każdy z ministrów, również minister finansów, ma ciągle na uwadze to, żeby miał miejsce zrównoważony rozwój. Z tym że naszym zdaniem, trochę za mało było dyskusji i przedwczesna byłaby teraz decyzja o takim mechanicznym wydłużeniu tego czasu. Jeżeli wydłużymy do 2026 r., to za rok będziemy dyskutować o wydłużeniu do 2027 r. i tak co rok, prawda, a wtedy wpadlibyśmy w taką nigdy niekończącą się historię i zawsze byłoby to samo uzasadnienie, że należy o kolejny rok przedłużyć działanie specjalnej strefy ekonomicznej. Na pewno trzeba wypracować lepsze narzędzia wspierania rozwoju gospodarczego. Niewątpliwie specjalne strefy ekonomiczne odegrały swoją bardzo pozytywną rolę i dalej odgrywają, ale trzeba się zastanowić, czy już nie czas na wymyślenie jeszcze lepszego, sprawniejszego narzędzia albo może po głębokiej dyskusji, po pozyskaniu wszystkich elementów analizy, bo mamy ich bardzo mało i na to też w pismach minister finansów zwraca uwagę, że tych danych do analizy jest jednak ciągle za mało, może po takiej pogłębionej analizie rzeczywiście wszyscy dojdziemy zgodnie do wniosku, że takie rozwiązanie jest korzystne, ale minister finansów stoi na stanowisku, że w tej chwili jest przedwczesne. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Dziękuję za to ważne i dobre, i wbrew pozorom także optymistyczne wystąpienie. Dlatego między innymi spotykamy się, żeby dyskutować nad przyszłością specjalnych stref ekonomicznych, żeby to zrobić z należytym wyprzedzeniem i nie być zaskoczonym tymi datami końcowymi.

W tym momencie rozpoczynamy dyskusję.

Jako pierwszy spośród senatorów zapisał się mój sąsiad po prawej stronie, senator Stanisław Jurcewicz, który zadeklarował, że będzie mówił krótko.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Państwo Ministrowie!

Ja z krótkim wnioskiem przede wszystkim do ministra gospodarki. Ale zanim zacznę, to cieszę się, że pan minister finansów wspomniał o samorządach, bo ogólnie rzecz biorąc, ich rola w procesie inwestycyjnym jest nie do przecenienia.

Do pani minister mam ogromną prośbę dotyczącą swego rodzaju sformalizowania współpracy pomiędzy szanownym Ministerstwem Gospodarki – ja reprezentuję Komisję Gospodarki Narodowej – a ministrem rolnictwa. Wydaje się to może odległe, ale sąd potwierdził, że minister rolnictwa zbyt pochopnie odmawia możliwości odrolnienia gruntów. Potwierdził to sąd. Zatem bardzo proszę panią minister, by znalazła formułę współpracy. Szczególnie dotyczy to regionów, gdzie bezrobocie sięga 20–24% mimo bardzo dużego, chcę podkreślić, zaangażowania Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a także PAiiIZ. Prosiłbym o znalezienie takiej formuły. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Na dzisiejsze spotkanie zapraszaliśmy także prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, ale prawdę mówiąc, pewnie zbyt późno zwróciliśmy uwagę na to, że jest to osoba ważna także z punktu widzenia specjalnych stref, i pewnie prezes nie mógł dotrzeć na to spotkanie. Jednak w związku z tym, że jest to pierwsze ze spotkań w tej sprawie, to będzie jeszcze okazja, aby i z prezesem Agencji Nieruchomości Rolnych porozmawiać o tych problemach, które są związane z funkcjonowaniem stref i właśnie Agencji Nieruchomości Rolnych.

Jest przygotowany jeszcze jeden materiał. Ten materiał otrzymali wszyscy senatorowie, został on przygotowany przez firmę Ernst & Young i pan Paweł Tynel jest także tu obecny. Ten materiał jest znany senatorom. Jeżeli znajdziemy chwilę, to ewentualnie poprosimy o jego prezentację, ale wydaje mi się, że w tym momencie ważniejsza jest jednak dyskusja i dlatego też na razie będę prosił państwa senatorów o uwagi, a później ewentualnie byśmy ten materiał obejrżeli, ale jak mówię, wszyscy senatorowie i goście pewnie też ten materiał mają, więc jego prezentacja w tym momencie może nie jest aż tak ważna.

Senator Owczarek.

### **Senator Andrzej Owczarek:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, wydaje mi się, że większość z nas jest głęboko przekonana o tym, że w takiej sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się nasz kraj, to istnienie tych stref jest tak uzasadnione, że chyba nie ma co za dużo dyskutować, bo kiedy mamy do wyboru, żeby aktywizować gospodarkę i przynajmniej utrzymać ten sam rozwój gospodarczy, to część ekonomistów proponuje działania, które mają charakter inflacyjny. Akurat specjalne strefy ekonomiczne nie powodują takiego skutku i wydaje mi się, że jest to lepsze rozwiązanie niż jakieś inne.

Chciałbym zwrócić uwagę, proszę państwa, że niektóre specjalne strefy ekonomiczne stały się już mechanizmami samonapędzającymi. To znaczy mają tak dużo inwestorów

i tak dobrze są zorganizowane, że w zasadzie i tak będą już przyciągać kolejnych inwestorów, a są też, o czym mówiliśmy, tereny nowe, tereny, gdzie przemysł się słabo rozwija, i myślę, że aktywność Ministerstwa Gospodarki powinna iść w tym kierunku, aby znajdować nowe tereny. Na szczęście buduje się dość dużo, w tej chwili jest dość dużo zmian w infrastrukturze, powstają nowe autostrady, nowe drogi ekspresowe. Widzę wielką szansę na to, żeby na tych terenach powstawały nowe ośrodki.

Osobiście uważam, że należy wspierać dalsze funkcjonowanie stref ekonomicznych, bylebyśmy nie doszli do sytuacji, jaka jest w tej chwili w Niemczech, gdzie miasta w zachodnich Niemczech płacą podatek na rzecz miast we wschodnich Niemczech. Te drugie już są tak bogate, że te pieniądze zaczynają w rozmaity sposób inwestować, a tymczasem miasta w zachodnich Niemczech się zadłużają. Czyli uważam, że te strefy ekonomiczne, które osiągnęły już swój cel, gdzie bezrobocie jest mniejsze, powinno się powoli wygaszać, a położyć większy akcent na te tereny, gdzie to bezrobocie jest bardzo duże. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo ważny głos, bo rzeczywiście jest jeszcze 5 tysięcy ha do zagospodarowania zgodnie z tymi możliwościami, jakie dają przepisy. Wydaje się, że byłoby zdecydowanie mniej dyskusji w sprawie przyszłości stref, gdybyśmy mówili o inwestycjach na obszarach, gdzie ciągle są problemy społeczne, socjalne i różne inne. Natomiast największe sukcesy są na tych obszarach, które dzisiaj są obszarami szybkiego wzrostu. Nie dyskredytując w ogóle dorobku, tego wszystkiego, co strefy dokonały na Śląsku czy w różnych innych miejscach, dzisiaj wyraźnie widać, że te możliwości inwestowania powinny być znacznie większe także w pozostałych częściach Polski. Zresztą było to widoczne na tej mapie, którą pani minister prezentowała, gdzie wyraźnie było widać, że są obszary, gdzie tych inwestycji strefowych jest relatywnie dużo, i obszary, które są białymi plamami. Wydaje się, że wszędzie tam, gdzie są te problemy, powinny być wykorzystywane instrumenty pomocowe ze strony państwa.

Senator Cioch.

### **Senator Henryk Cioch:**

Zostałem wywołany, tak że dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Zgłaszał się pan, Panie Senatorze.)

Tak, zgłaszałem się. Ja reprezentuję tu Ścianę Wschodnią. Być może jest ktoś z Nowej Dęby, ze strefy. Jest pan, tak? Z panem Wójcikiem na początku lat dziewięćdziesiątych, nie wiem, czy pan prezes sobie przypomina, tworzyliśmy strefę ekonomiczną w Nowej Dębie i dzięki temu Nowa Dęba rozwija się chyba dobrze.

(Głos z sali: Ma najładniejszy Zakład Farmaceutyczny.)

Tak, tak właśnie, Polfa. Tam powstał Zakład Farmaceutyczny na terenie Dezamet, tak zwanej zbrojeniówki. A dlaczego chciałem zabrać głos? Ponieważ, Pani Minister, w Lublinie też ostatnio powstała strefa

ekonomiczna. Mnie to przeraża, ponieważ jeśli ten termin 2020 r. nie zostanie przedłużony, to ta strefa tak naprawdę nigdy nie ruszy, a Lublin, trzeba o tym pamiętać, był miastem przemysłowym, były potężne zakłady, które zatrudniały po kilkadziesiąt tysięcy osób, na przykład Fabryka Samochodów Ciężarowych, Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych. Krótko mówiąc, bez strefy ekonomicznej nie widzę perspektyw dla ożywienia gospodarczego. Oczywiście powstanie lotnisko, a także S-17, ale ja mam nadzieję i na to liczę, że jeżeli powstanie ta strefa ekonomiczna, to miasto zacznie się rozwijać gospodarczo. Jedyne, co robimy w tej chwili, to kształcimy. Mamy sto tysięcy studentów i nie chcę powiedzieć, że kształcimy przyszłych czy potencjalnych, czy faktycznych emigrantów, którzy wyjeżdżają z kraju, ponieważ w Lublinie nie mogą znaleźć zatrudnienia. Tak że mój głos sprowadza się do tego: to, co się nam udało, to są specjalne strefy ekonomiczne, i musimy dążyć do tego, żeby one się rozwijały i jeszcze przez wiele lat funkcjonowały, ponieważ nasz kraj jest młodym członkiem Unii Europejskiej i te wszystkie zaległości cywilizacyjne musimy odrobić. Mam nadzieję, że dzięki strefom ekonomicznym – bo to jest nie tylko instrument zapobiegania bezrobociu, ale też rozwoju cywilizacyjnego – znikną podziały między Polską B, C, D i A. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Oczywiście, dzisiaj nie mówimy o swoich gminach, bo każdy miałby ambicję pokazania i dobrych, i złych przykładów ze swojej okolicy. Mówimy o generalnym problemie, ale pan senator zwrócił uwagę na ten najistotniejszy problem, który nas tu dzisiaj zatrzymuje.

Senator Michalski.

### **Senator Jan Michalski:**

Panie Przewodniczący, ja mam pytanie, czy jest może wśród gości przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, bo chciałbym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Wesołość na sali)

Chciałbym właśnie przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli zadać pytanie, a skoro nie ma, to bardzo prosilibym, może panią minister, o odniesienie się do zarzutów, jakie Najwyższa Izba Kontroli zawarła w raporcie, z którym członkowie Komisji Gospodarki Narodowej przynajmniej częściowo mogli się zapoznać. Szczególnie rażące jest podsumowanie, w którym napisano, że w trakcie kontroli stwierdzono nieprawidłowości finansowe w łącznej kwocie 233 milionów 612 tysięcy 19 zł, na co złożyły się, i tutaj najważniejszą pozycję stanowi kwota z naruszeniem prawa: 231 milionów 699 tysięcy 914 zł. W tym raporcie dołączona jest odpowiedź pani minister, ale nie znalazłem odniesienia się do tego zarzutu. Jeżeli ktoś wydaje pieniądze z naruszeniem prawa, to mam wrażenie, że popełnia przestępstwo, a nie jest to mała kwota. Zatem chciałbym zapytać,

jakie kroki prawne zostały podjęte przez Najwyższą Izbę Kontroli w stosunku do tych instytucji, które naruszyły prawo? To jest pierwsze pytanie.

Drugie, krótsze, nawiązujące do tego, co koledzy senatorowie już mówili: prosiłbym panią minister o odpowiedź, czy planowane jest – czy to przed, czy po 2020 r. – uruchamianie nowych stref ekonomicznych?

I pytanie dodatkowe, czy te strefy w zamyśle Ministerstwa Gospodarki będą mogły być takim instrumentem przeciwdziałania centralizowaniu się wielkich inwestycji wokół dużych aglomeracji, które posiadają oczywiście zasób siły roboczej, ale powodują olbrzymie wysysanie pracowników z terenów położonych zdecydowanie dalej, co doprowadzi do tego, że te małe, lokalne samorządy nie będą sobie w przyszłości mogły poradzić i praktycznie każdy mały powiat będzie miał olbrzymi problem. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Leszek Czarnobaj.

### **Senator Leszek Czarnobaj:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja nie będę tu mówić o zaletach stref, bo już tyle zostało powiedziane na ten temat w raporcie pana Pawła Tynela i w prezentacji pani minister. Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę na kilka wypowiedzi, które tu padły, o czasie i perspektywie, i temacie. Nie będę mówił o wspaniałej strefie pomorskiej, bo ona sama w sobie jest bardzo dobra.

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Nie mówimy...)*

Nie mówimy.

Dlatego chciałbym powiedzieć tak...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No nie powiedziałem, Panie Przewodniczący.

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Nie mówimy o lokalnych sprawach, generalnie.)*

Ale chciałbym powiedzieć tak: Panie Ministrze, zwracam się do pana ministra finansów, myślę, że to, co tu padało, siedem lat to jest właściwie ostatni moment, abyśmy rozpoczęli, wyznaczając sobie mapę drogową i termin, szukać odpowiedzi na pytanie, co dalej, bo myślę, że jak wszyscy tu siedzimy, na pytanie, czy strefy się udały, odpowiemy: tak, udały się okay. Tylko pytanie, co dalej? Pomysł, że przedłużamy do 2026 r., według mnie też nie jest rozwiązaniem. W związku z tym, o czym mówił senator Michalski, co jest marzeniem pana przewodniczącego i moim, strefy powinny być również instrumentem decentralizacji państwa w sensie jego działalności gospodarczej, i to, co pan minister mówił, że strefy faworyzują, to nie jest wadą, Panie Ministrze, bo dzisiaj bez takich instrumentów faworyzowane są duże aglomeracje. W związku z tym, jeżeli chcemy, aby przemysł, ta kultura, o której tutaj mówiono, kultura inwestycyjna trafiała nie tylko...

*(Głos z sali: Pod strzechy.)*

...pod strzechy, tak... ale i do dużych aglomeracji, to również to może być pewnym instrumentem. Ale już nie o szczegółach chciałbym mówić, tylko wydaje mi się, że

właściwie dzisiaj powinniśmy rozpocząć taki krótki marsz do odpowiedzi na pytanie: co dalej, jakie instrumenty, co w zamian itd. Nie możemy mówić, że dobrym instrumentem będą pieniądze unijne, które pojawią się w roku 2014. To może być uzupełnienie polityki państwa. To jest po pierwsze.

Po drugie, ostatnia wizyta pana komisarza Janusza Lewandowskiego daje nowe spojrzenie na Unię Europejską, że już nie tylko intelekt i innowacyjność, ale właśnie infrastruktura i rozwój przedsiębiorczości w małych ośrodkach będą przedmiotem wsparcia Unii Europejskiej i również, co jest ważne, głos z dużych krajów starej Unii mówi, że idziemy w kierunku nie tylko reaktywowania, ale także wzmacniania tworzenia stref, w związku z tym nie bójmy się podjąć dzisiaj, Panie Ministrze, tego tematu, bo kiedy mówimy o pewnym okresie zwrotu kapitału... Nie jestem przedsiębiorcą, ale siedem lat to chyba nie jest zbyt długi okres, żeby dzisiaj przedsiębiorca wiedział, jak będą wyglądały strefy i jaka będzie polityka państwa. I myślę, że to dzisiejsze spotkanie powinno posłużyć rozpoczęciu dyskusji i wyznaczeniu terminu końcowego, kiedy poznamy politykę rządu w zakresie stref ekonomicznych.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Senator Śmigieński.

### **Senator Bogusław Śmigieński:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W tej dyskusji powstał taki pomysł, żeby rozmieszczać te strefy równomiernie. One pozwolą się krajowi, gospodarce kraju, rozwinąć. Nie zapominajmy, że budowanie takich stref jest mocno powiązane z kapitałem ludzkim. Budowanie stref, a także kierowanie inwestycji przez PAIiZ we współpracy ze strefami w miejsca, które teoretycznie powinny się rozwijać, ale nie ma tam kapitału ludzkiego, powoduje, że potem mamy takie problemy, iż zachodzi kanibalizacja całego województwa na rzecz strefy i wtedy umierają poszczególne miasta czy miasteczka, które są nastawione na to, że przyjeżdża autobus, do tego autobusu wsiadają mieszkańcy i jadą do strefy. O tym nie wolno zapominać.

Po drugie, niezwykle ważne jest też to, żeby te zakłady, które pojawiają się w strefie, były zakorzenione i zakotwiczone w tym otoczeniu. I nawet kiedy montownie samochodów, bo tu głównie chodzi o przemysł samochodowy, zostaną przeniesione gdzie indziej – bo koniunktura będzie inna, kiedy również związki zawodowe powalczą o wyższe wynagrodzenia – żeby ci kooperanci, którzy współpracują ze strefą, pozostali, i żeby wytwarzali swoje produkty na potrzeby tych zakładów, które zostaną przeniesione gdzie indziej, czy też na potrzeby koncernów ponadnarodowych.

No i trzecia sprawa, ta najważniejsza, to jest kwestia dyskusji z Komisją Europejską o tym, żeby przedłużyć czas funkcjonowania stref. Mamy problem ekonomiczny, który nas dotyka, dotyka cały świat, a widać, że te strefy ekonomiczne są mocnymi ośrodkami wzrostu i przeciwdziałają



również bezrobociu. Dotyczy to również krajów Europy Zachodniej. Tak że myślę, że naszym podstawowym zadaniem jest walka o to, żeby strefy mogły funkcjonować dłużej. Nie do 2016 r., tylko dłużej, i to pokazują również przykłady z innych... Ta prezentacja Ernst & Young, która mówi o liczbie stref w Chinach przyczyniających się do rozwoju tego kraju... I myślę, że to jest nasze podstawowe zadanie, żeby działać na rzecz utrzymania tych stref, możliwości funkcjonowania tych stref w Polsce w dłuższej perspektywie. No i mam taką nadzieję, tak jak pani minister powiedziała, że już nie rozmawiamy o tym, do kiedy strefy, tylko na jaki czas dajemy firmom zgodę na upust w podatkach. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Kto z senatorów? Jeszcze widziałem, że...

Proszę bardzo, senator Sitarz

### **Senator Witold Sitarz:**

Jedno krótkie pytanie do pani minister. Otóż, jak się kiedyś zorientowałem z literatury, w początkowej fazie tworzenia i funkcjonowania stref Komisja Europejska miała liczne zastrzeżenia do równości warunków konkurencji. I z tego co również się zdołałem zorientować, po licznych zmianach właściwie temat został chyba załatwiony. W związku z tym krótkie pytanie: Czy komisja jeszcze na coś kwęka, czy już nie?

(*Głos z sali:* Już nie.)

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś pytania ze strony senatorów?

Proszę bardzo, Senatorze. Senator Dobkowski.

### **Senator Wiesław Dobkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja myślę, że sprawa stref powinna być przedmiotem naszej stałej troski nie tylko do roku 2020 czy 2026, ale na dłużej, a szczególnie zasady, które powodują, że w pewnych miejscach można zwalniać z podatków, ponieważ pewne gałęzie przemysłu, na przykład przemysł ciężki czy zbrojeniowy po prostu powoli upadają i wtedy w to miejsce powinny być jakieś nowe instrumenty, które by ten potencjał ludzi, fachowców potrafiły wykorzystać.

Ja jestem akurat z Bełchatowa i tak sobie myślę, że na przykład węgla tam starczy do 2038 r., w zasadzie w 2038 r. to już będzie koniec tego węgla, ale od roku 2020 i później będzie się już wygaszała działalność kopalni i elektrowni Bełchatów, tak samo jak tych dużych elektrowni w Koninie czy w Turosszowie. Jest jeszcze szansa, że może powstanie Legnica, ale gdyby nie powstała, wtedy...

(*Głos z sali:* Gubin-Brody.)

Gubin-Brody, tak. Ale w tych miejscach, gdzie w tej chwili jest duży potencjał przemysłowy, gdzie są pracow-

nicy, fachowcy itd., należy już teraz myśleć, co będzie później, kiedy po prostu te przedsiębiorstwa będą zamykane z racji takiej, że już nie będzie surowców, i należy w ogóle myśleć o tym, żeby strefy działały sukcesywnie, nie tylko do któregoś tam roku, 2020 czy 2026, ale żeby to była ciągła praca i planowanie na dłuższy okres. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jeszcze pan senator Ziółkowski, senator Jurcewicz, senator Iwan i jeszcze poprosimy o krótkie wystąpienie pana Pawła Tynela, który przygotował tę informację na temat specjalnych stref ekonomicznych. Ten materiał zostanie opublikowany przez nasze komisje w całości, ale chcielibyśmy, żeby go krótko zapowiedział. I pani Teresa Kamińska. No i później pani minister na koniec by podsumowała, ewentualnie pan minister Sekuła.

### **Senator Marek Ziółkowski:**

Krótkie pytanie do pani minister nawiązujące do ostatniego głosu. Czy nie byłoby możliwe, żeby nie ustalać roku końcowego działalności stref, tylko powiedzieć tak: pewnego typu strefy działające albo w bardzo niekorzystnych warunkach, takich lokalnych, albo spełniające pewne dodatkowe warunki, bo to można jakoś zdefiniować, dostają zezwolenie od momentu, w którym jakieś przedsiębiorstwo tam powstaje, N plus dwadzieścia lat. Taka zasada, która nie daje jednej granicy czasowej, tego *deadline'u*, tylko bardzo dobrze zdefiniowana, bo inaczej oczywiście będzie kwękanie Unii Europejskiej, ale sądzę, że coś takiego można zaproponować i to jest trochę pytanie i trochę propozycja.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Senator Jurcewicz.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, zapewne każdy inwestor chce stabilności przepisów. To tak co do tych rocznych przedłużeń.

I jeszcze prośba do pani minister. Na podstawie oceny działalności stref przez NIK nasuwają się dwa przemyslenia. Po pierwsze, czy nie należy przeprowadzić pewnej inwentaryzacji przepisów dotyczących stref ekonomicznych w kontekście przyszłych lat funkcjonowania. I po drugie, przepisów prawa lokalnego, które stanowią samorządy, jednostki samorządu terytorialnego. Tak bym zamknął tę sugestię, ale wydaje się, że należałoby też przeprowadzić w tej materii pewne aktualizacje. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Senator Iwan.



### Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym nawiązać do tego, co mówili moi poprzednicy, a co, jak sądzę, niewystarczająco było tutaj wyartykułowane. Pan przewodniczący Czarnobaj i inni mówili o pewnej polityce, którą państwo powinno prowadzić w stosunku do stref ekonomicznych. Ale mnie się wydaje, że to jest tak: strefy i polityka... Strefy powinny być elementem polityki gospodarczej i polityki rozwojowej państwa. I na razie jest tak, że strefy funkcjonują na mniej więcej tych samych zasadach, z podziałem historycznym na te mniejsze i większe inwestycje, mniejsze i większe przedsiębiorstwa i w zależności od tego są tam odpowiednie preferencje.

Moim zdaniem trzeba by było tutaj zastosować w strefach również preferencje sektorowe, to, o czym właśnie przed chwilą mówił mój kolega, bo w tej chwili sytuacja rzeczywiście wygląda tak, że zgodnie z analizami wykonanymi na przykład przez Krajową Izbę Gospodarczą, znanymi przecież dobrze rządowi, bo były między innymi podstawą naszego weta do mapy drogowej, istnieje duże zagrożenie dla przedsiębiorstw energochłonnych i jeżeli nie zostanie wypracowana w stosunku do nich odpowiednia polityka gospodarcza państwa, to istnieje realne zagrożenie, że będą emigrować z Polski. Szacuje się, że to może być nawet blisko milion miejsc pracy. I tutaj jest o co walczyć.

Są również kwestie związane z naszymi zasobami surowcowymi, energetycznymi, czy też innymi, a wiemy, że potrzebne jest jakieś wspomaganie, i może nawet tym instrumentem mogłyby być strefy, jeżeli chodzi o to, żeby te inwestycje były sytuowane w tych miejscach, gdzie są te zasoby. Bo na razie jest tak, że inwestycji celu publicznego poza drogą ekspresową i autostradą nie sposób się doczekać nigdzie, chociażby w kontekście tych złóż, o których tutaj dzisiaj mówimy. Państwo mówi, że jest to kwestia biznesowa firmy i niech ona sobie robi, co chce, a to tak do końca nie jest, bo jest to jednak jakiś zasób strategiczny czy dobro narodowe, i tutaj polityka państwa musi być wyraźniejsza w tym zakresie. Zostawianie wszystkiego temu czarowi wolnego rynku w tym obszarze pokazuje, że tak się nie dzieje, a na przykład państwa zachodnie energetyki z rąk nie wypuszczają, u nas zaś prosty problem konsolidacji dwóch grup energetycznych rozbija się o odpowiednie instytucje. Ja wiem, że wszystkim Pomorzanom nie będzie się podobało to, co powiem, ale w moim głębokim przekonaniu to była jedynie słuszna propozycja, żeby łączyć Energeę z PGE, dzięki czemu byłby to jakiś partner dla zagranicznych firm, które zdominują nam tutaj... Rynek energetyki cieplnej już jest zdominowany, a za parę lat doczekamy się tego samego, jeśli chodzi o rynek elektroenergetyki. Dziękuję bardzo.

### Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Wszystkie dobre propozycje zawsze nam się podobają, Panie Senatorze.

I teraz jeszcze poprosimy pana Pawła Tynela, który przygotował prezentację. Jak mówiłem, ta prezentacja będzie także publikowana w materiałach, więc myślę, że cenne byłyby pana wnioski z tej prezentacji.

### Dyrektor Dział Ulg i Dotacji Inwestycyjnych w Ernst & Young Paweł Tynel:

Dzień dobry państwu.

Nazywam się Paweł Tynel i bardzo się cieszę, że mam możliwość zaprezentowania pokrótce wniosków z raportu, który przygotowaliśmy w zeszłym roku. Tytuł tej prezentacji to „Specjalne strefy ekonomiczne po 2020 r.”.

Na początek może slajd informacyjny, opracowany na podstawie naszych firmowych raportów atrakcyjności inwestycyjnej świata, pokazujący, jak się rozkładały preferencje inwestorów. Widać tutaj, że różnica pomiędzy 2005 r. i wcześniejszymi latami a obecnymi czasami jest taka, że nie ma regionu, który nie jest rozważany z definicji jako region do inwestowania. Europa Zachodnia miała okres, kiedy była traktowana jako bezpieczna przystań, teraz już tak nie jest. W tym miesiącu będziemy mieli okazję zaprezentować wyniki za 2012 r. i powiem szczerze, że konkurencja jest jeszcze większa.

Na pytanie, co zwiększyłyby atrakcyjność inwestycyjną Europy, inwestorzy odpowiadali w głównej mierze, że obniżenie podatków, kosztów pracy, większe wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Często zadajemy sobie pytanie, jak wspierają inwestorów kraje starej Unii. Przeanalizowaliśmy dane, które są danymi komisijnymi. Okazuje się, że najwyższe wsparcie, jeśli chodzi o wartość pomocy publicznej, mają Niemcy. Na drugim miejscu jest Francja. I na tym wykresie staraliśmy się pokazać korelacje pomiędzy wartością przyznawanej pomocy publicznej a wartością bezpośrednich inwestycji zagranicznych w milionach euro. Widać, że ta korelacja występuje. Perspektywę zaburza Wielka Brytania. To wynika z tego, że brane są również pod uwagę inwestycje w sektor finansowy, czyli City, które nie potrzebują specjalnie wielkiego wsparcia, żeby tam ulokować inwestycje. Polska jest tutaj. Widać, że to nie jest tak, iż Polska czy nowe kraje członkowskie otrzymują jakieś bardzo wysokie wsparcie względem tego, co jest udzielane inwestorom w Niemczech, Francji, a nawet w Hiszpanii.

Jeśli chodzi o strefy ekonomiczne na świecie, to my, przygotowując ten raport, sami byliśmy zdziwieni, jak duża jest dynamika tworzenia stref na świecie. Jeśli popatrzymy na to, że w perspektywie ostatnich piętnastu lat liczba stref na świecie zwiększyła się ponad trzy razy, a liczba krajów, w których strefy – rozumiane jako obszary jakiejś aktywności gospodarczej, jakiegoś wsparcia – w ogóle występują, wynosi sto trzydzieści pięć, to można zaryzykować stwierdzenie, że wszystkie kraje, z którymi Polska konkuruje, czy w ogóle wszystkie kraje, w których ma miejsce produkcja przemysłowa, strefy posiadają.

To jest slajd, o którym już dzisiaj była mowa, przedstawia sumaryczne wartości dotyczące efektów funkcjonowania stref w Polsce.

Zadaliśmy też pytanie naszym inwestorom strefowym, jaki jest pozytywny odbiór specjalnych stref ekonomicznych jako systemu wsparcia inwestorów. Na ankietę odpowiedziało dwustu piętnastu inwestorów, czyli jest bardzo reprezentatywna. Oczywiście główna korzyść to są zwolnienia podatkowe. Inne to przykładowo: dobra współpraca z władzami lokalnymi, prosta procedura pozyskania zezwo-

lenia, wsparcie zarządzającego strefami ekonomicznymi. Te wszystkie elementy mają znaczenie, ale wiadomo, że główną zachętą jest zwolnienie podatkowe.

I zapytaliśmy również o to, jakie są bariery wzrostu. Na pierwszym miejscu 63% ankietowanych inwestorów wskazało ograniczony okres ulgi podatkowej. Jako drugi element wskazane było zwolnienie dotyczące określonej działalności, a nie całej. To jest zapewne pole do dyskusji.

Zadaliśmy też pytanie o szanse na dalsze inwestycje, ponieważ wielokrotnie w rozmowach na temat inwestorów strefowych pojawia się temat reinwestycji, tego, że inwestorzy lokują swoje nowe inwestycje w regionie, do którego przyszli i do którego się przekonali, dlatego tak ważna jest zawsze ta pierwsza inwestycja, bo potem często pojawiają się następne. I na pytanie, czy biorąc pod uwagę, że strefy będą funkcjonowały do 2020 r., planują państwo realizować nowe inwestycje, tylko 48% powiedziało „tak”, a ponad połowa, że nie planują. Sytuacja diametralnie zmieniła się w momencie, kiedy zadaliśmy pytanie, jaka byłaby reakcja na plany inwestycyjne, gdyby przedłużono okres funkcjonowania stref. Wówczas aż 81% inwestorów odpowiedziało, że takie inwestycje by realizowali.

Jeśli chodzi o efektywność tego narzędzia, to według danych za 2010 r., na których jeszcze musimy bazować – dane za 2011 r. będą dostępne w perspektywie dwóch miesięcy – mamy efektywność 12,1%, czyli zwolnienie podatkowe 8 miliardów zł, inwestycje 73 miliardy zł.

Przeprowadziliśmy też analizę, jak utracone wpływy z podatków są pokrywane z wpływów budżetowych związanych z zatrudnianiem pracowników. I okazuje się, że wpływy ze składek ZUS i z podatku PIT pokrywają i przekraczają wartości udzielane w formie zwolnienia z podatku od osób prawnych. Bazowaliśmy na pewnych założeniach, że osoby zarabiają średnią krajową, natomiast to jest tylko i wyłącznie aspekt związany z podatkami od osób fizycznych.

Jeśli chodzi o nakłady dotyczące podatku od nieruchomości i zwolnienia z podatku nieruchomości a nakłady poniesione na rozwój infrastruktury na terenach stref na przykładzie dwóch miast, Tychów i Mielca, przychody z podatku od nieruchomości pokryły z nawiązką – w jednym przypadku w ciągu dwóch lat, a w przypadku Mielca w ciągu roku – wydatki poniesione na rozwój infrastruktury strefowej, która była konieczna do tego, żeby inwestora przyprowadzić do tej lokalizacji.

I coś, co zbadaliśmy po raz pierwszy, i myślę, to jest bardzo ciekawa analiza: przeprowadziliśmy analizę ekonometryczną na bazie danych GUS odnośnie do poziomu bezrobocia w podregionach i w powiatach. I okazało się, myślę, że te wyniki potwierdziły to, co czujemy intuicyjnie, że w regionach, w których strefy funkcjonują, stopa bezrobocia była przeciętnie niższa o niemal trzy punkty procentowe w przypadku powiatów i prawie tyle samo w przypadku podregionów. Jeśli weźmiemy pod uwagę poziom obecny bezrobocia, czyli 13%, to jest to blisko jedna czwarta. Podregiony to kilka zgrupowanych powiatów. Mówię o tym dlatego, że w przypadku danych PKB, które także przeanalizowaliśmy, nie ma tych danych na poziomie powiatów, GUS takich danych nie publikuje, są tylko na poziomie podregionów. Tak że z punktu widzenia

wpływu na poziom bezrobocia powiat, w którym istnieje strefa, miał średnio o trzy punkty, do 2,9 punktów procentowych niższą stopę bezrobocia niż taki region, w którym strefy nie było.

Jeśli chodzi o taką samą analizę z punktu widzenia wpływu stref na Produkt Krajowy Brutto, wskaźnik PKB na mieszkańca w podregionach, w których funkcjonowały strefy, był o około 3,9% do 7,5% przeciętnego PKB per capita wyższy niż w pozostałych podregionach, w których strefy nie występowały.

Oczywiście ważny jest też aspekt wykorzystania pomocy publicznej w czasie. I pokazujemy tutaj na tym przykładzie informacje odnoszące się do tego, jak spada procent wykorzystania pomocy do 2020 r. Analizujemy także stratę podatkową jako alternatywę dla dużych inwestycji.

Pojawiło się też jedno pytanie na temat dyskusji z Komisją Europejską. Otóż, nie potrzebujemy zgody Komisji na funkcjonowanie stref. Komisja de facto wyznacza ramy, w ramach których Polska musi funkcjonować. Dopóki postępujemy zgodnie z tymi wytycznymi, możemy udzielać pomocy. Strefy ekonomiczne są zgodne z tymi wytycznymi. Jeśli chodzi o zmianę tak zwanej intensywności pomocy, czyli tego, że w tej chwili ta intensywność pomocy na przykład na terenie Mazowsza wynosi 30%, a na terenie województwa podlaskiego 50%, to jest to naturalna kwestia, która będzie podlegała rewizji w 2013 r., i w 2014 r. będzie już obowiązywała nowa tak zwana mapa pomocowa. Miało to miejsce również w roku 2006, kiedy od 2007 r. nastąpiła zmiana mapy pomocy regionalnej. I tak będzie za każdym razem, kiedy w Unii Europejskiej będzie zmiana mapy intensywności pomocy. Czyli tego typu sytuacje nie mają wpływu na okres funkcjonowania stref i to, czy strefy mogą w ogóle funkcjonować.

W naszym raporcie proponowaliśmy swoistą mapę drogą odnoszącą się do dalszych kroków. I też skłaniał się do tego, żeby nie określać roku, do którego będzie funkcjonować strefa, ale zastąpić to okresem, na który wydawane będą zezwolenia i zwolnienia. Natomiast sam okres funkcjonowania stref byłby bezterminowy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu.

Teraz bardzo proszę, pani Teresa Kamińska. Też krótka wypowiedź.

### **Prezes Zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Teresa Kamińska:**

Tak, bardzo króciutka.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo! Pani Minister i Panie Ministrze!

Chciałabym tylko odnieść się króciutko do tego, co powiedział pan minister finansów, dlatego że bardzo nam zależy na szybkim podjęciu decyzji dotyczących przedłużenia działania stref. A dlaczego? Dlatego, że w tej chwili rzeczywiście Polska ma swoje pięć minut. Jest bardzo dobrze postrzegana, tak jak powiedziała pani minister. Ale chciałabym zwrócić uwagę na jedną sprawę. Otóż,

kanclerz Niemiec pani Angela Merkel wypowiedziała się, że w Hiszpanii, Portugalii, Grecji powinny być tworzone strefy ekonomiczne. My teraz mamy inwestorów, którzy bardzo chcą wejść do Polski, ale za chwilę może się okazać, że już nie będziemy tak konkurencyjni, bo tamte strefy będą miały dużo lepsze warunki. A więc my, dając w tej chwili to narzędzie inwestorom i mówiąc, że rzeczywiście 2026 r. to jest ten czas, który możemy wprowadzić, jesteśmy w stanie wygrać wyścig do tych wielkich inwestycji.

Druga sprawa. Ministerstwo Finansów uważa, że powinniśmy pracować nad nowymi narzędziami, ale nie możemy sobie pozwolić teraz na pustkę, a przedłużenie do 2026 r. nie przeszkadza w wypracowywaniu innych narzędzi. Ale jeżeli po czterech latach dojdziemy do wniosku, że jednak strefy, to te cztery lata spowodują spustoszenie stref. W Lublinie strefa się nie rozwinie, stracimy inwestorów, a możemy pogodzić te interesy, to znaczy, możemy pracować nad tymi...

I chciałabym wypowiedzieć się jeszcze króciutko à propos Unii Europejskiej. Otóż, w 2000 r., kiedy Unia zakazała stosowania stref podczas końcowego etapu dyskusji o akcesji, po prostu zmieniło się uzasadnienie do ustawy i Unia to zaakceptowała. W tej chwili z inicjatywy Ministerstwa Gospodarki pracujemy już nad nową ewolucyjną formułą stref, powstają parki naukowo-technologiczne, powstają te klastry, a więc to, co w Unii zaczyna być priorytetem, czyli nie ma takiego zagrożenia, żeby Unia w jakikolwiek sposób nam czegokolwiek zabroniła.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

I ostatnia wypowiedź pani minister. W związku z tym, że nie kończymy pracy nad tym tematem, nie musi to być wypowiedź, w której wszystkie sprawy zostaną od razu załatwione w ciągu jednego popołudnia.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik:**

Zrozumiałam, będzie krótko.

Szanowni Państwo!

Chciałabym najpierw skorygować informacje na temat FSO. Cały czas nie tylko rozmawiamy, ale mamy nawet pewien przełom w naszych rozmowach, tak że jest szansa, że będziemy w stanie stworzyć pakiet satysfakcjonujący i tworzący prawie trzydzieści tysięcy bezpośrednich i pochodnych miejsc pracy dla jednego inwestora.

Jeżeli chodzi o mapę pomocy regionalnej, bo tutaj była taka uwaga, dopóki nie osiągniemy odpowiedniego poziomu średniej unijnej w dochodach, to nie ma powodu się martwić, że zasady unijne zostaną zmienione na tyle, iż nie będziemy mogli dawać swoim przedsiębiorstwom pomocy. Nasz wzrost gospodarczy nie jest taki duży, żebyśmy musieli się martwić, że wtedy wpadniemy w zasady, które by wykluczały działalność stref.

Odnosząc się do tego, co powiedział pan minister: dlatego właśnie proponujemy teraz dwuetapowe podejście do rozszerzania stref, to znaczy, przedłużenie do 2020 r.

i 2026 r., żeby nie tracić, tak jak pani prezes powiedziała przed chwilą, nie tworzyć tej luki, jeżeli chodzi o nowych inwestorów, ale wiemy, że trzeba robić analizy, badać i szukać nowych rozwiązań. Chcemy to robić, ale wiemy, że zajmie nam to jakiś czas, ponieważ wchodzimy na zupełnie nowy teren, więc dlatego rozporządzeniami powinniśmy uregulować kwestie 2020 r. i 2026 r., a ustawą – całościową zmianę, w bardzo wielu przypadkach zgadzającą się z państwa sugestiami. Musimy się po prostu dobrze przygotować, żeby nie zrobić sobie krzywdy i nie zepsuć złą ustawą mechanizmu, który teraz działa. Ale na pewno musi być zróżnicowanie na słabsze regiony, na mocniejsze regiony itd. Tak że bardzo wiele zgłoszonych uwag jest bardzo słusznym.

Współpraca z ANR to bardzo ważna sprawa. Rozmawialiśmy już z szefem Agencji Nieruchomości Rolnych, ale wprowadzenie pewnych zmian i zapisów wymaga także zgody ministra finansów. Tak że będziemy je zgłaszali i zobaczymy, które z tych zmian Ministerstwo Finansów będzie gotowe przyjąć.

Tak wybierając tematy, pozwolę sobie odnieść się do kontroli NIK, bo to jest zarzut, który bardzo nas zdziwił, ponieważ w samym protokole nie ma nic takiego, jest tylko w informacji, do której my z kolei nie możemy mieć żadnych zastrzeżeń, bo do protokołu możemy mieć zastrzeżenia. Zastanawialiśmy się, jak możemy rozmawiać z NIK, ponieważ mamy związane ręce. Jak zmienić informację, która wynika z protokołu, ale zawiera informacje, których w protokole nie ma? Więc będziemy jeszcze szukać sposobu, żeby ewentualnie tych zmian dokonać, ponieważ skoro nie było tych zarzutów w protokole, to nie można podjąć dalszych kroków, także broniących nas. A tu chodzi tak naprawdę o kwalifikację systemu, w którym dawaliśmy pomoc. I teraz po dwudziestu latach NIK doszedł do wniosku, że te przepisy jednak powinny być inne i całą historię uznał za niesłuszną, mimo że kontrolował nas wcześniej wielokrotnie i nie miał tych zastrzeżeń. Tak że tutaj mamy pewne nieporozumienie z NIK, ale będziemy to jeszcze dopracowywać w ramach dobrej współpracy między instytucjami rządowymi.

Jeżeli chodzi o uwagi, które były merytoryczne, pozwolimy sobie odnieść się do nich na następnym spotkaniu, żeby teraz nie przedłużać. Powiem tylko, że właśnie tematy kapitału ludzkiego, równomiernego rozłożenia inwestycji, to wszystko zaprzętało naszą uwagę, bo uważamy, że to wszystko powinno być w zgodzie z systemem rozwoju państwa, ale pamiętajcie państwo, inwestor jest najważniejszy, to inwestor decyduje, czy chce do nas przyjść, czy nie, i na jakich zasadach. My go możemy namawiać poprzez ciekawe systemy wsparcia, ale nie możemy go do niczego zmuszać.

Bardzo ważna była także uwaga na temat stabilności przepisów. Chodzi o to, żeby przepisy były stabilne i żebyśmy mogli w przewidywalny sposób dawać przedsiębiorcom systemy operowania na naszym polskim rynku.

O Komisji powiedziano już wcześniej.

Bardzo ważna była uwaga na temat Bełchatowa i obszarów, które będą miały w przyszłości bezrobocie. Szanowni Państwo, właśnie system stref, w miejscach, w których dzisiaj nie ma bezrobocia, może zapewnić tak zwane ła-



godne przejście właśnie w tych miejscach, gdzie wiemy, że w przyszłości będzie powstawało bezrobocie, i dlatego też nie zgadzamy się z argumentacją ministra finansów, że jak dzisiaj jest małe bezrobocie, to strefa nie powinna po prostu zaistnieć. Musimy naprawdę poważnie patrzeć na to, o jakich terenach mówimy. Jeżeli na przykład mówimy o naszej FSO, to teren po zakładzie, który zatrudniał kilkadziesiąt tysięcy ludzi bezpośrednio i pochodnie, mimo że jest w Warszawie, dalej jest miejscem, gdzie nie toczy się życie gospodarcze w takim nasileniu, w jakim się toczyło. I teraz możemy dyskutować, czy skoro cała Warszawa ma 3% bezrobocia, to nie warto tworzyć tam strefy, ale prawo nam tego nie zabrania, więc powinniśmy dokładnie badać każdy przypadek, i tutaj ustąpiliśmy, chociaż, tak jak mówię, nie ma zasady, że nie wolno tam było utworzyć strefy, tylko uznaliśmy, że inny system wsparcia, mianowicie pieniądze z budżetu, będą dla inwestora bardziej atrakcyjne.

Pozwolę sobie może na tym zakończyć, ale...

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)*

...Szanowni Państwo, mamy jeszcze tutaj wiele do zrobienia.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Proszę państwa, nie będzie podsumowania z mojej strony i ze strony pana senatora Ziółkowskiego, przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej, ponieważ nie kończymy niczego, a wręcz przeciwnie – uznaliśmy, że ta sprawa będzie przez nas kontynuowana. I chcielibyśmy się ponownie spotkać za kilka miesięcy, aby zapoznać się także z poziomem uzgodnień między ministrem gospodarki

a ministrem finansów w sprawach przyszłości specjalnych stref ekonomicznych. I wydaje nam się, że około czterech miesięcy to jest wystarczający czas, żebyśmy już widzieli postęp ewentualnych działań ze strony obu ministerstw i żeby można było temat kontynuować i wówczas byłaby też okazja, żebyście państwo, jako prezesi specjalnych stref ekonomicznych, mogli się także wypowiedzieć.

W tym miejscu chciałbym również podziękować panu Mirosławowi Kamińskiemu, prezesowi Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, pani Teresie Kamińskiej, prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, panu Piotrowi Wojaczkowi, prezesowi Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej za przygotowanie naszego posiedzenia i zwrócenie uwagi na te problemy, które występują.

Bardzo dziękuję pani minister gospodarki i osobom pani towarzyszącym oraz panu ministrowi finansów z osobami mu towarzyszącymi za uczestniczenie w tej specjalnej strefie...

*(Wesołość na sali)*

...w posiedzeniu komisji.

Pan przewodniczący.

### **Senator Marek Ziółkowski:**

A ja panu przewodniczącemu dziękuję za prowadzenie posiedzenia w imieniu członków obu komisji.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Zamykam posiedzenie połączonych komisji, dziękując bardzo za państwa przybycie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 03)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii